

ks. Piotr Pietrucha

<https://orcid.org/0009-0008-3634-9606>

ppietrucha@alumni.unav.es

Universidad de Navarra

<https://ror.org/02rxc7m23>

Sobór Watykański II w pismach biskupa Jerzego Ablewicza z lat 1962–1965

W pierwszym artykule poświęconym udziałowi biskupa Jerzego Ablewicza w soborze watykańskim II przedstawiliśmy kontekst historyczny jego wyjazdów do Rzymu¹. W poniższym tekście zajmiemy się analizą pism ordynariusza z lat 1962–1965. Z zebranego materiału spróbujemy wydobyć najważniejsze tematy dotyczące przebiegu tego historycznego wydarzenia, od którego zakończenia w bieżącym 2025 roku mija sześćdziesiąt lat.

Artykuł ten będzie analizą tekstów biskupa Ablewicza, które w okresie trwania soboru były publikowane w diecezjalnym piśmie „Currenda”. Cennym ich uzupełnieniem będzie interpretacja do tej pory niepublikowanego przemówienia biskupa, ogłoszonego dla Radia Watykańskiego podczas czwartej sesji soborowej. Udało się je pozyskać w formie dźwięku ze zbiorów Archiwum Archidiecezji Warszawskiej. Treść przemówienia jest dołączona do artykułu w postaci Aneksu.

W pierwszej kolejności przedstawimy charakter pism biskupa na temat soboru. Następnie wyodrębnimy tematy dotyczące soboru, które poruszał w swoim nauczaniu: cele i zadania soboru, relacje z poszczególnych sesji,

¹ Por. P. Pietrucha, *Udział bp. Jerzego Ablewicza w Soborze Watykańskim II. Perspektywa historyczna*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 44 (2025) nr 1, s. 7–18.

poznawanie Kościoła powszechnego, wspomnienia Wiecznego Miasta, spotkania z papieżem Janem XXIII i Pawłem VI oraz interpretację dokumentów soboru. Całość rozważań zostanie zamknięta podsumowaniem.

Charakter pism biskupa Ablewicza na temat soboru

Informacje na temat Soboru Watykańskiego II i jego nauczania biskup Jerzy Ablewicz przekazywał swoim wiernym przede wszystkim w swoich kazaniach oraz listach pasterskich². Przed jego wyjazdem do Rzymu na pierwszą i czwartą sesję soborową w tarnowskiej katedrze odbywało się uroczyste pożegnanie, na które przybywali kapłani i diecezjanie. Podczas tej uroczystości słowo pozdrowienia i zapewnienia o modlitwie wygłaszał ksiądz Infułat Jan Bochenek, proboszcz tarnowskiej katedry. Następnie w seminarium odbywało się spotkanie z klerykami i księżmi profesorami³.

Podczas pobytu w Rzymie biskup Ablewicz utrzymywał więź z diecezją, wysyłając listy pasterskie do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, jak i do diecezjan. Listy te odczytywane były w każdej parafii podczas niedzielnej Eucharystii⁴. Po powrocie z obrad soboru w katedrze odbywała się uroczysta Msza Święta z kazaniem ordynariusza, a następnie w seminarium

2 Por. J. Ablewicz, *Kazanie wygłoszone na rozpoczęcie czuwania soborowego*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 112 (1962) nr 10–11, s. 327–332; J. Ablewicz, K. Pękała, *Orędzie Księża Biskupów z Tarnowa wyjeżdżających na II Sobór Watykański*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 112 (1962) nr 10–11, s. 333–336; J. Ablewicz, *Kazanie wygłoszone po powrocie z pierwszej sesji soborowej*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 112 (1962) nr 12, s. 368–374; J. Ablewicz, *List pasterski o Najświętszej Maryi Pannie – Matce Kościoła*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 115 (1965) nr 1–3, s. 51–53; J. Ablewicz, *Kazanie na zakończenie roku 1964*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 115 (1965) nr 1–3, s. 59–63; J. Ablewicz, *Kazanie po powrocie z czwartej sesji soborowej*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 116 (1966) nr 1–3, s. 69–72.

3 Por. J. Rzepa, P. Bednarczyk, *Z życia Seminarium Duchownego (I)*, s. 380–388; J. Rzepa, P. Bednarczyk, *Wyjazd Księża Biskupów na sobór*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 112 (1962) nr 12, s. 378–379; J. Rzepa, P. Bednarczyk, *Z życia Seminarium Duchownego (II)*, s. 126–134; J. Rzepa, P. Bednarczyk, *Z życia Seminarium Duchownego (III)*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 115 (1965) nr 11–12, s. 285–286.

4 Por. J. Ablewicz, K. Pękała, *List biskupów tarnowskich z II Soboru Watykańskiego*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 112 (1962) nr 10–11, s. 336–340; J. Ablewicz, *List pasterski na IV niedzielę Adwentu*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 112 (1962) nr 12, s. 244–247; J. Ablewicz, *Odezwa Biskupa Tarnowskiego na zakończenie II Soboru Watykańskiego*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 115 (1965) nr 11–12, s. 243–244.

miało miejsce spotkanie z klerykami, podczas którego relacjonował on najważniejsze wydarzenia z Rzymu⁵. Również w homiliach wygłaszanych na terenie diecezji dzielił się swoim doświadczeniem soboru⁶. Widzimy zatem, że tarnowski biskup na różne sposoby przekazywał diecezjanom informacje soborowe. Najczęściej czynił to poprzez swoje kazania, listy pasterskie, korespondencje z Rzymu oraz spotkania z klerykami.

Cel i zadania soboru

W swoich tekstach z okresu soboru watykańskiego II biskup Ablewicz wskazał kilka zadań soboru. Pierwszym z nich było budowanie jedności chrześcijaństwa. Już w kazaniu wygłoszonym w Tarnowie w dniu rozpoczęcia soboru biskup tarnowski podkreślił, że celem zwołanego soboru było doprowadzenie do jedności wszystkich chrześcijan, podzielonych w wyniku różnych schizm i herezji. Przypomniął, że grzech zawsze stoi u źródła niezgody, dlatego Kościół pragnie naprawić to, co zostało w historii zniszczone. Sobór chce dać pewien impuls wszystkim chrześcijanom i zaprosić do dialogu. Biskup Ablewicz wierzył mocno, że jedność, którą Kościół pragnie osiągnąć, jest sprawą przyszłości i jest możliwa do zrealizowania, dlatego że łączy nas „jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest, jeden Bóg” (Ef 4, 5–6). Sobór mógł podjąć się tego zadania, gdyż jego fundamentem nie są kardynałowie i biskupi, ale Chrystus. Przypomniął, że jedność chrześcijaństwa rozpoczyna się w sercu ludzi ochrzczonych, gdzie „budują oni jedność z Bogiem, a następnie w relacjach z braćmi i siostrami”. Tylko w ten sposób możemy osiągnąć prawdziwe szczęście, gdyż „bez jedności nie ma pokoju, a bez pokoju nie ma szczęścia”. Jako przykład budowania jedności ordynariusz tarnowski ukazał Maryję, ufając głęboko, że Ta, która w tamtym okresie historii gromadziła wszystkich Polaków na Jasnej Górze podczas „Czuwań soborowych”, będzie wzorem jedności dla polskiego narodu⁷.

Temat jedności młody biskup kontynuował w liście, który podczas pierwszej sesji soboru z Rzymu wysłał do swoich diecezjan. Pisał, że Chrystus stał się człowiekiem, „aby zburzyć mur nieprzyjaźni oddzielający człowieka od Boga i człowieka od człowieka”. Sobór chce zburzyć mur pomiędzy człowiekiem

5 Por. J. Rzepa, P. Bednarczyk, *Przyjazd księży biskupów z Rzymu*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 112 (1962) nr 12, s. 379–380.

6 Por. J. Ablewicz, *Kazanie wygłoszone na odpuszczeniu w Limanowej*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 113 (1963) nr 6–8, s. 201–206.

7 Por. J. Ablewicz, *Kazanie wygłoszone na rozpoczęcie czuwania soborowego*, s. 327–332.

a Bogiem, rozważając kwestię liturgii. Biskupi pragną, aby wierni „nie byli milczącymi widzami tego co dzieje się przy ołtarzu, ale aby czynnie i świadomie przeżywali Eucharystię”. Według biskupa Ablewicza liturgia powinna być zrozumiała dla ludu poprzez swoją prostotę, używanie języka narodowego oraz powiązanie ze zwyczajami i kulturą rejonów świata. Sobór burzy ten mur także poprzez rozwijanie nauki o Kościele. Nie jest on ziemską instytucją, ale boską. W Kościele, do którego należą papież, biskupi, kapłani, osoby życia konsekrowanego i wierni świeccy „żyje i działa Jezus Chrystus”. Sobór burzy także mur dzielący człowieka od człowieka. Dokonywało się to szczególnie poprzez debatę nad schematami dokumentów soborowych, dotyczących Objawienia, środków społecznego przekazu i ekumenizmu. Osobiście tarnowski ordynariusz doświadczył jedności na soborze, widząc biskupów sprawujących liturgię w różnych obrządkach oraz rozmawiając z obserwatorami innych wyznań chrześcijańskich⁸.

Inne dwa cele soboru biskup Ablewicz wspomniął podczas spotkania z klerykami tarnowskiego seminarium przed wyjazdem do Rzymu, 11 października 1962 roku. W pierwszej kolejności zauważył, że na soborze „powinny zwyciężyć najwznioślejsze idee, najbardziej pożyteczne dla współczesnego człowieka”. Po drugiej idee te „powinny przezwyciężyć otaczający nas świat”. Wskazał, że te dwa cele są możliwe do zrealizowania dzięki modlitwie. Powtórzył ponownie, że sobór nie jest ludzkim, ale Bożym dziełem, nad przebiegiem którego czuwa Duch Święty. Obok modlitwy, soborowi potrzebna jest pokora. Biskupi całego świata biorący udział w tym wydarzeniu muszą opanować swoje „ja” i poddać się całkowicie Bogu, gdyż to, co może zaszkodzić soborowi, to ludzka pycha. Biskup Ablewicz przypomniał ówczesnym klerykom, że „wielkie dzieła mają to do siebie, że niekiedy jest trudniej je skończyć niż zacząć”. Jako przykład przywołał wydarzenie z soboru trydenckiego, o którym często wspominał papież Jan XXIII. Papież Pius IV, widząc, jak trudnym zadaniem był sobór trydencki, poprosił swojego krewnego, Karola Boromeusza, o pomoc w doprowadzeniu obrad do końca. Młody duchowny „nie jadł i nie spał, aby tylko dokończyć soborowe dzieło. Gdy ze zmęczenia zasypiał, polecał się budzić, gdy przybywał posłaniec z Trydentu”. Poprzez to wspomnienie biskup Ablewicz

8 Por. J. Ablewicz, K. Pękała, *List biskupów tarnowskich z II Soboru Watykańskiego*, s. 336–339.

przypomniał, że sobór nie jest zadaniem tylko biskupów, ale także i kleryków, którzy jego dzieło mogą wspierać swoimi modlitwami i ofiarami⁹.

W swoich pismach biskup tarnowski podkreślał, że sobór „ma przynieść światu i Kościołowi światło Chrystusa, dać wolność i ukazać prawdę, którą winniśmy się kierować”. Sobór był dla niego „parlamentem Boga”. To sam Chrystus zwołał biskupów i pragnie ich oświecić światłem Ducha Świętego, podobnie jak Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy. Światłem, które oświeca ojców soboru jest Ewangelia, której księga każdego dnia obrad uroczyście była wnoszona do auli soborowej¹⁰.

Analizując cel i zadania soboru w pismach biskupa Ablewicza, widzimy, że wydarzenie to odczytywał w przestrzeni wiary. To Chrystus zgromadził wszystkich biskupów, którzy pod natchnieniem Ducha Świętego mieli przybliżyć światu Boże prawdy, między innymi na temat liturgii, piękna Kościoła i jedności chrześcijan.

Relacje z wydarzeń soborowych

Biskup Ablewicz nie wziął udziału w rozpoczęciu soboru. W tym dniu, głosząc w tarnowskiej katedrze kazanie, informował wiernych, że sobór zgromadził ponad dwa i pół tysiąca biskupów z całego świata z papieżem na czele. Są to nie tylko hierarchowie europejscy, ale pasterze całego świata, różnych języków i kolorów skóry¹¹.

W swoich pismach przypominał wielokrotnie, że każda sesja soborowa rozpoczynała się intronizacją Ewangelii. Księgę Pisma Świętego z XVI wieku uroczyście wnosili jeden z ojców soboru. W jego opinii obrzęd ten pokazuje, że człowiek XX wieku potrzebuje miłości, pokory, czystości i ubóstwa, a drogę tę wyznacza właśnie Ewangelia¹².

Niewątpliwie z dyskusji soborowych, w których uczestniczył, biskup Ablewicz wiele się nauczył. Spotkania biskupów miały doprowadzić do powstania dokumentów Kościoła, dlatego dbano o treść i formę podejmowanych

9 Por. J. Rzepa, P. Bednarczyk, *Z życia Seminarium Duchownego (I)*, s. 381–382.

10 Por. J. Ablewicz, K. Pękala, *Orędzie Księża Biskupów z Tarnowa wyjeżdżających na II Sobór Watykański*, s. 333–334.

11 Por. J. Ablewicz, *Kazanie wygłoszone na rozpoczęcie czuwania soborowego*, s. 328.

12 Por. J. Ablewicz, K. Pękala, *Orędzie Księża Biskupów z Tarnowa wyjeżdżających na II Sobór Watykański*, s. 334–335; J. Ablewicz, K. Pękala, *List biskupów tarnowskich z II Soboru Watykańskiego*, s. 339.

uchwał. Na soborze, zgodnie z pragnieniem papieża Jana XXIII, panowała wolność wypowiedzi. Przemawiać mógł każdy biskup na temat dla niego ważny i istotny. Dodatkowo polscy biskupi poprzez rozgłoszenie Radia Watykańskiego informowali Polaków o wydarzeniach soborowych i analizowali nauczanie zapisane w uchwalonych dokumentach¹³. Codziennie o godzinie 12.00 z okna swojego mieszkania Ojciec Święty odmawiał wspólnie z wiernymi zebranymi na Placu Świętego Piotra modlitwę Anioł Pański. Według papieża była to „najśodsza modlitwa Kościoła”, przez którą dzieło soboru mógł oddać w ręce Maryi¹⁴.

W swoich tekstach biskup Ablewicz wspominał także moment, kiedy podczas trzeciej sesji soborowej papież Paweł VI ogłosił Maryję Matką Kościoła. Pomimo że tarnowski pasterz nie był świadkiem tego wydarzenia, to jednak dobitnie podkreślał, że akt ten dokonał się między innymi na prośbę polskich biskupów. Radość z tego faktu wyraziła znaczna większość ojców soboru, którzy po uroczystym wypowiedzeniu formuły ogłaszającej Maryję Matką Kościoła przez papieża, powstali i przez kilka minut dziękowali Ojcu Świętemu oklaskami¹⁵.

Szczególnym, a zarazem smutnym momentem czwartej sesji soborowej dla biskupa Ablewicza była informacja o śmierci tarnowskiego sufragana, Michała Blecharczyka, którą 11 listopada podał arcybiskup Pericle Felici. Po jej ogłoszeniu ponad dwa tysiące ojców soboru modliło się za zmarłego biskupa, odmawiając psalm *De profundis*. Modlitwie tej przewodniczył kardynał Eugène Tisserant¹⁶. Kilka dni później, 15 listopada 1965 roku biskup Ablewicz wysłał

13 Por. J. Ablewicz, *Kazanie wygłoszone po powrocie z pierwszej sesji soborowej*, s. 370.

14 Por. J. Ablewicz, K. Pękala, *List biskupów tarnowskich z 11 Soboru Watykańskiego*, s. 340.

15 Por. J. Ablewicz, *List pasterski o Najświętszej Maryi Pannie – Matce Kościoła*, s. 53.

16 Por. J. Ablewicz, *Kazanie po powrocie z czwartej sesji soborowej*, s. 71–72. Biskup Blecharczyk bardzo chciał wziąć udział w czwartej sesji soborowej, jednak stan zdrowia nie pozwolił mu udać się do Rzymu. Zachowało się przygotowane przez niego jeszcze w Tarnowie przemówienie, które w Rzymie poprzez Radio Watykańskie miał skierować do polskich Mattek. M. Blecharczyk, *Matki nadzieją odnowy soborowej*, „Curranda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 115 (1965) nr 11–12, s. 265–267. Biskup Blecharczyk zmarł 10 listopada w Tarnowie. W gronie polskich biskupów 11 listopada modlono się w Rzymie za zmarłego sufragana tarnowskiego oraz wysłano z Rzymu telegram do Kapituły tarnowskiej. 18 listopada podczas spotkania polskich biskupów w Rzymie bp Michał Klepacz z Łodzi odprawił mszę świętą za zmarłego biskupa, a następnie poświęcił mu braterskie wspomnienie. Por. M. Białkowski, *Protokoły konferencji polskich ojców soborowych. Zbiór dokumentów 1962–1965*, Lublin 2019, s. 610–628.

z Rzymu list do diecezji informujący, że 8 grudnia zostanie uroczystie zakończony sobór watykański II. Prosił, aby zgodnie z pragnieniem Ojca Świętego, również i diecezja tarnowska włączyła się w uroczyste triduum modlitewne przed jego zakończeniem. Chciał, aby diecezjanie wspólnie z kapłanami odprawili nowennę ku czci Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, a 8 grudnia zjednoczyli się w duchowej modlitwie z papieżem i biskupami obecnymi w Rzymie¹⁷.

Również i w dniu zakończenia soboru, w niedzielę 8 grudnia 1965 roku, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, biskup Ablewicz wysłał list pasterski z Rzymu do Tarnowa. Opisał w nim uroczystość zakończenia soboru. Wspomniął, że na Placu Świętego Piotra zgromadziła się rzesza wiernych. Sekretarz Generalny soboru odczytał dekret zamykający jego obrady. Na zakończenie uroczystości Paweł VI udzielił błogosławieństwa zebranym wiernym, a także biskupom całego świata. Ponadto, biskup Ablewicz poinformował, że sobór uchwalił szesnaście dokumentów: cztery konstytucje, dziewięć dekretów i trzy deklaracje. Dokumenty te w szczególnie sposób wskazują drogę człowiekowi XX wieku, zwłaszcza dzieciom i młodzieży, którzy są przyszłością świata. Po zakończonej Eucharystii kardynałowie odczytywali orędzia soboru, skierowane do różnych grup społecznych: rządzących, artystów, naukowców, robotników, biednych i cierpiących. Biskup Ablewicz wspomniął też, że Paweł VI ogłosił nadzwyczajny jubileusz we wszystkich diecezjach świata, który rozpocznie się 1 stycznia, a zakończy 29 maja 1966 roku. Celem jubileuszu jest odkrycie w osobie biskupa Kościoła lokalnego pasterza i ojca diecezji. Poprzez swój list biskup Ablewicz zaprosił diecezjan do nawiedzenia katedry w Tarnowie, która jest „matką wszystkich kościołów w diecezji”. W ostatniej części listu wspomniął, że uroczystość zakończenia soboru miała szczególnie wymiar maryjny. Rozpoczęła się ona od odśpiewania hymnu *Ave maris stella*, a na jej zakończenie papież poświęcił kamień węgielny pod budowę świątyni zadedykowanej Maryi Matce Kościoła, jako wotum wdzięczności za dzieło soboru. W godzinach popołudniowych papież uczestniczył w uroczystym „Hołdzie kwiatów” na Placu Hiszpańskim¹⁸.

W kazaniu wygłoszonym po przyjeździe z Rzymu tarnowski ordynariusz wspomniął, że w czasie ostatniej sesji publicznej arcybiskup Felici użył

17 Por. J. Ablewicz, *Odezwa Biskupa Tarnowskiego na zakończenie II Soboru Watykańskiego*, s. 265–267.

18 Por. J. Ablewicz, *List pasterski na IV niedzielę Adwentu*, s. 245–246.

wyrażenia „*Concilium Vaticanum Secundum magna caritatis Epiphania*”. Przyznał mu rację, gdyż on sam biorąc udział w soborze doświadczył Bożej miłości. Tę miłość szczególnie w okresie soboru objawiał światu papież Paweł VI, kiedy wygłaszał swoje przemówienia i odbywał pielgrzymki do Stanów Zjednoczonych i Ziemi Świętej. Wydarzeniem szczególnie zapamiętanym przez biskupa było uczestniczenie w święceniach kapłańskich, których papieża udzielił w uroczystość Epifanii 62 kapłanom z 32 państw. Podczas uroczystości święceń papież mówił do młodych kapłanów: „Staliście się kapłanami, staliście się misjonarzami”¹⁹.

Choć biskup Ablewicz nie mógł osobiście wziąć udziału we wszystkich wydarzeniach soboru, to wspominał momenty, które zrobiły na nim wielkie wrażenie. Należy tutaj wspomnieć oficjalne momenty rozpoczęcia i zakończenia soboru, dyskusje nad dokumentami soboru, wydarzenia dedykowane Maryi, jak i te momenty osobiste, kiedy na przykład dowiedział się o śmierci biskupa Bleharczyka.

Spotkanie z chrześcijaństwem całego świata

Udział w soborze watykańskim II był dla biskupa Ablewicza niewątpliwie okazją do poznania Kościoła katolickiego w jego powszechności, a także do poznania przedstawicieli innych wspólnot chrześcijańskich niekatolickich.

W pierwszej kolejności sobór dał możliwość zgromadzenia się episkopatu z całego świata. Biskupi mogli się wzajemnie poznać, nawiązać relacje, pracować w różnych zespołach i komisjach soborowych. Ordynariusz tarnowski wspominał, że w auli soborowej zasiadał pomiędzy włoskim biskupem Giovannim Piasentim a maronickim arcybiskupem Kairu, Pierrem Dib. Dzięki rozmowom z nimi Kościół we Włoszech i w Egipcie stał się mu bliższy. Z kontynentu afrykańskiego poznał kardynała Laureana Rugambwę oraz innych biskupów z Tanzanii, których cenił za dobrą znajomość języka łacińskiego. Jak wspominał: „biskupi ci wołają o kapłanów; gdyby mieli więcej księży to naprawdę postęp katolicyzmu w Afryce byłby nadzwyczajny”. Wielkie wrażenie zrobiła na nim liturgia sprawowana przez biskupów w różnych obrządkach. Zrozumiał wówczas, że dzieci tego samego Boga zwracają się do niego na wiele sposobów. Do Bazyliki Świętego Piotra jeździł autobusem razem z biskupami z Wietnamu i Korei, którzy z radością opowiadali o swoich

19 Por. J. Ablewicz, *Kazanie po powrocie z czwartej sesji soborowej*, s. 70–71.

lokalnych wspólnotach. Widząc, jak różnorodny jest Kościół powszechny, biskup Ablewicz wspominał: „do Kościoła wchodzi z coraz większą siłą Azja, Indie, Afryka. W ten sposób Kościół obejmuje cały świat i nie wiadomo kto za sto lat będzie odgrywał w Kościele zasadniczą rolę”²⁰.

W relacji z pierwszej sesji soborowej, biskup Ablewicz wspominał, że w auli soborowej zasiadało czterdziestu obserwatorów różnych Kościołów i wyznań chrześcijańskich niekatolickich. Z imienia i nazwiska zapamiętał szczególnie Oskara Cullmana, często powtarzającego w prasie słowa: „na soborze panuje zaufanie i przyjaźń pomiędzy katolikami i niekatolikami, które w przyszłości doprowadzi do jedności”. Z kolei inny obserwator, Roger Schutz, opat gminy protestanckiej z Taizé we Francji, powiedział: „opuszczam Rzym, z innym, lepszym obrazem Kościoła katolickiego”. Wspomniął także młodego kapłana z Australii, w opinii którego sobór zbliżył anglikanów do katolików. Podobne głosy dało się słyszeć po spotkaniu Jana XXIII z obserwatorami niekatolickimi. Wówczas kardynał Bea mówił: „to prawdziwy cud, że sobór potrafi burzyć mur oddzielający dzieci tej samej chrześcijańskiej rodziny”. Biskup Ablewicz podkreślił, iż pierwsza sesja soboru pokazała, że przez wieki narosło pomiędzy wyznaniem chrześcijańskim wiele nieporozumień, a sobór ma okazję je oczyścić. To oczyszczenie dokonało się w jakiś sposób także poprzez otwarcie zbiorów Archiwum Watykańskiego²¹.

Podobne doświadczenia towarzyszyły biskupowi Ablewiczowi podczas czwartej sesji soborowej. Wieczorem 7 grudnia 1965 roku, podczas przyjęcia na Kapitolu rzymskim, które zorganizował burmistrz Rzymu dla ojców soboru, spotkał się z pewnym biskupem z Bliskiego Wschodu i obserwatorem soborowym ze Szwajcarii. Rozmowa z nimi ukazała mu, jak bardzo współczesny Kościół i świat potrzebuje jasnej drogi, którą warto kroczyć ku przyszłości. Podsumował, że „kończący się sobór w pewien sposób przybliżył ludzi do siebie i częściowo zjednał podzieloną i skłóconą ludzkość”²².

Obecność w Rzymie sprawiła, że biskup Ablewicz mógł spotkać biskupów całego świata, poznać radości i trudy ich wspólnot diecezjalnych. Ważnym aspektem było spotkanie przedstawicieli wspólnot niekatolickich, którzy obserwowali sobór, dostrzegając w nim moment historycznego zwrotu we wzajemnych relacjach.

20 Por. J. Rzepa, P. Bednarczyk, *Z życia Seminarium Duchownego (II)*, s. 128–130.

21 Por. J. Ablewicz, K. Pękała, *List biskupów tarnowskich z II Soboru Watykańskiego*, s. 338–339; J. Rzepa, P. Bednarczyk, *Z życia Seminarium Duchownego (II)*, s. 130–131.

22 Por. J. Ablewicz, *List pasterski na IV niedzielę Adwentu*, s. 245–246.

Poznanie Rzymu

W swoich tekstach biskup Ablewicz wspominał swoje odkrywanie Rzymu, zarówno od strony piękna duchowego, jak i materialnego. Zwrócił uwagę, że w języku łacińskim i włoskim miasto Rzym tłumaczy się jako „Roma”. Czytając to słowo na sposób hebrajski, czyli od końca do początku, odkrywamy słowo: „amor”, które oznacza „miłość”. Jak wspomniał, „miłość do Rzymu przyniósł święty Piotr”, który w tym mieście uczył ludzi miłości Jezusa Chrystusa.

Znaki tej miłości zapisane są szczególnie w świątyniach znajdujących się w Rzymie, który nazwał „miastem świętych”. Biskup Ablewicz zarówno podczas pierwszej, jak i czwartej sesji mieszkał na Awentynie w Kolegium Polskim. Często w wolnych chwilach zwiedzał rzymskie świątynie i poznawał historie w nich zapisane. Wspominał między innymi: Bazylikę Santa Maria in Cosmedin, Bazylikę Świętego Jana na Lateranie, świątynię San Lorenzo in Panisperna, kościół Świętego Ignacego oraz Księży Zmartwychwstańców na Via San Sabastianello. Nawiedzając kościoły rzymskie, modlił się także przy grobach świętych: Alojzego Gonzagi, Roberta Bellarmina, Jana Berchmansa czy Stanisława Kostki²³.

Szczególne wrażenie zrobiła na nim Bazylika świętego Piotra. Codziennie wchodząc do niej, zatrzymywał się przy posągu świętego Piotra oraz przy Piecie Michała Anioła. Tam modlił się przez wstawiennictwo Apostoła i Maryi w intencjach Kościoła i swojej diecezji. Uczestnicząc po raz pierwszy w Odpuszcie Limanowskim, biskup Ablewicz wyznał, że Limanowska Pieta przypomina mu rzymską Pietę Michała Anioła. Klęcząc przed figurą Matki Bożej Bolesnej w Limanowej w 1963 roku, zawierzał Jej trwające dzieło soboru²⁴.

Możliwość udziału w soborze była dla ordynariusza tarnowskiego także okazją do zwiedzania stolicy chrześcijaństwa. Potrafił dostrzec nie tylko materialne bogactwa rzymskich bazylik, ale szczególnie ich duchowe piękno, zapisane w życiu świętych, którzy są patronami rzymskich świątyń.

23 Por. J. Rzepa, P. Bednarczyk, *Z życia Seminarium Duchownego (II)*, s. 132–133; J. Ablewicz, *Kazanie wygłoszone po powrocie z pierwszej sesji soborowej*, s. 369–370.

24 Por. J. Ablewicz, *Kazanie wygłoszone na odpuszcie w Limanowej*, s. 202.

Wspomnienia o papieżach soboru

W pismach biskupa Ablewicza spotykamy także wspomnienia o Janie xxiii, a następnie o Pawle vi. Pierwszego papieża, który mianował go biskupem, nazywał „swoim ojcem”, „orędownikiem wolności” i „sługą prawdy”²⁵. Tarnowski ordynariusz pisał o dwóch spotkaniach polskich biskupów z Janem xxiii. Pierwsze miało miejsce 13 listopada 1962 roku w kościele Świętego Andrzeja na Kwirynale, gdzie znajduje się grób Świętego Stanisława Kostki²⁶. Drugie odbyło się w niedzielę, kilkanaście dni później, 25 listopada, w dniu urodzin papieża. Jak wspomniał, „była to nie tylko urzędowa audyencja, ile raczej rozmowa ojca pełnego ewangelicznej miłości z ukochanymi dziećmi”. Podczas audyencji otrzymał od papieża kielich mszalny oraz błogosławieństwo dla całej tarnowskiej diecezji²⁷. Bezpośrednio po spotkaniu, trwającym niespełna godzinę, napisał telegram do kleryków i przełożonych Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, nazywając wizytę u papieża „głębokim przeżyciem religijnym”²⁸.

Biskup Ablewicz również dwukrotnie spotkał się z papieżem Pawłem vi. Pierwsze spotkanie odbył razem z polskimi biskupami 13 listopada 1965 roku, w liturgiczne wspomnienie Świętego Stanisława Kostki²⁹. Kolejną, tym razem prywatną audyencję z papieżem odbył już po zakończeniu obrad soboru, 7 stycznia 1966 roku o godzinie 11.30. Podczas audyencji papież wspomniał miasto Tarnów i biskupa Franciszka Lisowskiego, którego miał okazję wcześniej poznać. Wyraził wdzięczność i uznanie wobec polskiego duchowieństwa oraz wezwał do budowania jedności w diecezji. Udzielił również błogosławieństwa wszystkim diecezjanom i poprosił o modlitwę w jego intencjach³⁰.

Młody biskup z Polski bardzo mocno przeżywał swoje spotkania z biskupem Rzymu pierwszej sesji soborowej, którym był Jan xxiii, jak i ostatniej sesji, papieżem Pawłem vi. Umacniał w ten sposób jedność Kościoła tarnowskiego

25 Por. J. Rzepa, P. Bednarczyk, *Z życia Seminarium Duchownego (II)*, s. 133.

26 Por. J. Ablewicz, *Kazanie wygłoszone po powrocie z pierwszej sesji soborowej*, s. 373.

27 Por. J. Ablewicz, K. Pękała, *List biskupów tarnowskich z II Soboru Watykańskiego*, s. 339; J. Ablewicz, *Kazanie wygłoszone po powrocie z pierwszej sesji soborowej*, s. 372.

28 Por. J. Rzepa, P. Bednarczyk, *Z życia Seminarium Duchownego (I)*, s. 385.

29 Por. J. Ablewicz, *Odezwa Biskupa Tarnowskiego na zakończenie II Soboru Watykańskiego*, s. 244.

30 Por. J. Ablewicz, *Kazanie po powrocie z czwartej sesji soborowej*, s. 71–72.

z Kościołem powszechnym, która szczególnie dokonuje się w jedności biskupa z następcą św. Piotra.

Soborowe dokumenty

Z wcześniejszej analizy wiemy, że tarnowski biskup podpisał jedenaście dokumentów soboru: dwie konstytucje, trzy deklaracje i sześć dekretów³¹. W jego tekstach można spotkać interpretację dwóch dokumentów. W kazaniu wygłoszonym w katedrze tarnowskiej z okazji zakończenia Roku Pańskiego 1964 przybliżył wiernym treść Konstytucji o Kościele *Lumen gentium*. W pierwszej kolejności podkreślił, że wszyscy należymy do Ludu Bożego, który podobnie jak Izrael jest w nieustannej pielgrzymce. Lud ten odkupiony jest Męką Zbawiciela, a jej duchowe owoce otrzymujemy w sakramentach. To Jezus Chrystus jest głową nowego Ludu Bożego. W dalszej części ukazał Kościół jako tajemnicę. Nie jest on instytucją ziemską i doczesną. Kościół to Chrystus, który żyje w wierzących. Dlatego zauważył, że konstytucja ta naucza o podwójnym kapłaństwie: urzędowym i powszechnym. Pierwsze kapłaństwo pełnią kapłani na mocy święceń kapłańskich, natomiast drugie realizują wierni świeccy, dając świadectwo chrześcijańskiego życia. W trzeciej części swojego kazania wyjaśnił znaczenie Kościoła wędrującego. Wskazał, że wyrażenie to ukazuje eschatologiczny cel życia człowieka, który, będąc członkiem Kościoła, żyje na ziemi, ale jego wzrok powinien być ukierunkowany na niebo. To Chrystus jest naszym przewodnikiem, który w swoim Słowie ukazuje nam drogę do nieba. Maryja, o której konstytucja naucza w ósmym rozdziale, tak jak towarzyszyła Jezusowi, tak jest również z nami, członkami Kościoła³².

Drugim dokumentem soborowym jest Dekret o apostołstwie laikatu *Apostolicam actuositatem*, którego treść biskup Ablewicz rozważał podczas audycji w Radiu Watykańskim 1 grudnia 1965 roku. W swoim przemówieniu rozwinął znaczenie kapłaństwa powszechnego wiernych, o którym częściowo wspominał w analizowanym wcześniej kazaniu. Podkreślił, że jest to powołanie do apostołstwa, które wierni „realizują w życiu rodzinnym, zawodowym, kulturalnym i społecznym”. Kapłaństwo to szczególnie realizują rodzice poprzez wychowanie swoich dzieci. Sobór nauczał, że rodzina jest „domowym Kościołem”, gdzie rodzice wypełniają powszechne kapłaństwo. Rozpoczyna się

31 Por. P. Pietrucha, *Udział bp. Jerzego Ablewicza w Soborze Watykańskim II*, s. 15–16.

32 Por. J. Ablewicz, *Kazanie na zakończenie roku 1964*, s. 59–63.

ono już w momencie chrztu świętego i jest wezwaniem do apostołstwa. Biskup Ablewicz zwrócił uwagę, że nauka soboru nie jest czymś nowym i rewolucyjnym, ale zakorzenionym w pierwotnym Kościele, gdzie mężczyźni i kobiety pomagali apostołom w głoszeniu Ewangelii. W dzisiejszym świecie apostołat świeckich przejawia się w chrześcijańskim wychowywaniu dzieci, w działalności charytatywnej czy w posługiwaniu w różnych grupach parafialnych. W ten właśnie sposób świeccy stają się pomocnikami kapłanów i biskupów w realizacji zadań ewangelizacyjnych³³.

Warto zauważyć, że w swoich pismach biskup Ablewicz przekazywał nie tylko treść teologiczną dokumentów soborowych, ale wskazywał także na ich aktualizację w codzienności. Szczególnie podkreślał wartość rodziny, która jest „domowym Kościołem”. Uświadamiał rodziców, jak ważną rolę otrzymali w sakramencie małżeństwa oraz w chwili chrztu ich dzieci. Przypominał, że uczestniczą oni w powszechnym kapłaństwie Chrystusa i są „przedłużeniem jego kapłańskich rąk” w rodzinie.

Podsumowanie

Powyższe treści są opracowaniem kazań i przemówień biskupa Jerzego Ablewicza na temat soboru. Analiza jego kazań i wystąpień pozwoliła nam dostrzec, jak tarnowski hierarcha zapamiętał wydarzenia, których był bezpośrednim świadkiem. W latach, kiedy dostęp do informacji medialnych był ograniczony, a wyjazdy zagraniczne należały do rzadkości, to właśnie on jako pasterz diecezji starał się przekazywać swoim wiernym informacje soborowe. Przybliżał im cel i zadania tego historycznego wydarzenia, dzielił się swoim doświadczeniem Kościoła powszechnego, opisywał spotkania z papieżem Janem XXIII i jego następcą Pawłem VI oraz przybliżał treści dokumentów soboru.

Sobór Watykański II był dla niego „parlamentem Boga”, gdzie biskupi pod natchnieniem Ducha Świętego przekazywali światu Boże prawdy. Dyskusje soborowe, poprzedzane intronizacją Ewangeliarza, miały za cel wskazać drogę, którą powinien kroczyć Kościół. Obrady te miały miejsce w obecności biskupów całego świata, ale także i obserwatorów innych wyznań, co dla biskupa Ablewicza miało wymowny wymiar ekumeniczny. Cenił sobie on

33 Tekst przemówienia w Radiu Watykańskim znajduje się w aneksie dołączonym do artykułu.

każdą rozmowę z biskupami i teologami, a także piękno liturgii sprawowanej w różnych obrządkach. Udział w soborze pozwolił mu odkryć materialne i duchowe piękno Wiecznego Miasta, a każde spotkanie z biskupem Rzymu było dla niego umocnieniem jedności Kościoła powszechnego i Kościoła tarnowskiego, którego był pasterzem.

W swoich pismach z lat 1962–1965 biskup Ablewicz analizował szczególnie dwa dokumenty: Konstytucję *Lumen gentium* oraz Dekret *Apostolicam actuositatem*. W ich analizie przytaczał nie tylko teologiczne treści, ale ich praktyczne zastosowanie w codziennym życiu. Przypominał, że Kościół jest wspólnotą ochrzczonych, która złożona jest z wiernych realizujących swoje życiowe powołanie. Tarnowski pasterz mocny akcent w swoim soborowym nauczaniu stawiał na rodzinę, ukazując ją jako „domowy Kościół”.

Niewątpliwie okres soboru wpłynął na późniejsze decyzje biskupa Ablewicza. Rozmawiając w Rzymie z biskupami całego świata, wielokrotnie słyszał prośbę o wysłanie na tereny misyjne kapłanów. W latach posoborowych diecezja tarnowska utworzyła wiele dzieł misyjnych, szczególnie na terenach Ameryki Południowej i Afryki. Dzieło misyjne rozpoczęte przez biskupa Ablewicza jest kontynuowane przez diecezję tarnowską do dnia dzisiejszego.

Podsumowując, należy stwierdzić, że Sobór Watykański II miał mocny wpływ na młodego hierarchę z Tarnowa. Znaczenie tego niezwykłego wydarzenia kościelnego podsumował on następującymi słowami:

Podróż za granicę ma wielkie znaczenie. Niewątpliwie kształci ona i rozszerza horyzonty. Między innymi przynosi ona jeden dobry skutek. Oto z zagranicy wraca się do kraju z jeszcze większym ukochaniem ojczyzny, własnego narodu i polskiej pobożności. Podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej w okresie soboru miałem szczęście chodzić po tych drogach, którymi chodził Chrystus. To wielkie i niezwykle przeżycie. Teraz po powrocie do kraju chciałbym dalej chodzić Chrystusowymi drogami³⁴.

* * *

34 J. Ablewicz, *Kazanie po powrocie z czwartej sesji soborowej*, s. 72.

Aneks

Przemówienie Biskupa Jerzego Ablewicza dla Polskiej sekcji Radia Watykańskiego z dnia 1 grudnia 1965 roku na temat Dekretu o apostołstwie laikatu *Apostolicam actuositatem*³⁵

Drodzy Radiosłuchacze!

W czasie sesji publicznej w dniu 18 listopada ojcowie soboru przyjęli dekret o apostołstwie świeckich. Po uroczystym ogłoszeniu tego dekretu Ojciec Święty wręczył jego tekst przedstawicielom katolickiego laikatu, trzem audytorom i trzem audytorkom reprezentującym wszystkie części świata. Ten symboliczny gest papieża posiada głęboką wymowę. Znalazła w nim wyraz zasadnicza prawda, podana na początku dekretu, że powołanie do chrześcijaństwa jest z natury swojej powołaniem również do apostołstwa. Głębokie uzasadnienie tej prawdy znajdujemy w Konstytucji o Kościele, na której opiera się dekret o apostołstwie świeckich, stanowiąc jej rozwinięcie.

Oto Konstytucja o Kościele przypomina nam, że obok kapłaństwa urzędu jest powszechne kapłaństwo wiernych. Gdy kapłan sprowadza na ołtarz Ciało i Krew Chrystusa pełni on kapłaństwo urzędu. Gdy katolicy świeccy zebrani w Kościele wspólnie z kapłanem ofiarują Bogu Ciało i Krew swego Zbawiciela, pełnią oni kapłaństwo wiernych. To powszechne kapłaństwo wiernych, które Święty Piotr nazwał „królewskim kapłaństwem” (1 P 2, 9) sprawują świeccy katolicy nade wszystko wtedy, gdy zjednoczeni z Chrystusem dają Mu świadectwo swojej osobistej świętości i starają się wprowadzić Jego święte prawo w życie rodzinne, zawodowe, kulturalne i społeczne.

To kapłaństwo w szczególny sposób sprawują rodzice, ojcowie i matki, gdy wychowują swoje dzieci w duchu Bożym. Stąd Konstytucja o Kościele nazywa rodzinę Kościołem, domowym Kościołem; gdzie bowiem kapłaństwo, tam Kościół. Kapłaństwo urzędu i powszechne kapłaństwo wiernych różnią się co do istoty, ale łączą się ściśle ze sobą. Pierwsze bowiem i drugie uczestniczą w jednym kapłaństwie, którym jest kapłaństwo Chrystusa. Nie tylko kapłan,

³⁵ To przemówienie w formie dźwiękowej znajduje się w Archiwum Archidiecezji Warszawskiej (Zespół Archiwum Sekretariatu Prymasa Polski), gdzie opisane jest sygnaturą AAW: SPP/II.22.377. W tym miejscu autor artykułu składa podziękowanie JE Księdzu Arcybiskupowi Adrianowi Galbasowi, Metropolicie Warszawskiemu za udostępnienie materiału, oraz prof. dr. hab. Pawłowi Skibińskiemu za otrzymane wskazówki do badań.

który rozgrzesza w konfesjonale uczestniczy w kapłaństwie Chrystusa. W kapłaństwie Chrystusowym uczestniczy również katolik świecki, który sam unika grzechu i innych od niego odwodzi.

Przed laty Pius XII przedstawił, jak wysokie miejsce w Ciele Mistycznym Chrystusa zajmują rodzice. Teraz, dzisiaj, II Sobór Watykański, rozwijając myśl Piusa XII, przedstawia, jak bardzo w kapłaństwie Chrystusowym uczestniczą ojcowie i matki. To uczestnictwo zaczyna się w chwili chrztu świętego. W chwili chrztu świętego Chrystus wchodzi w duszę człowieka, aby w nim dalej prowadzić swoją działalność kapłańską. To znaczy, w człowieku, przez człowieka i z człowiekiem, Bogu oddawać cześć i innych ludzi pobudzać do wielbienia Ojca Niebieskiego na wszelkich odcinkach ziemskiego życia. Chrystus, powołując człowieka przez chrzest do chrześcijaństwa, powołuje go zarazem do powszechnego kapłaństwa wiernych, którego nie ma bez apostołstwa. Stąd uchwalony dekret w jednym ze swoich pierwszych zdań stwierdza, że powołanie do chrześcijaństwa z natury swojej jest powołaniem do apostołstwa. W Kościele kapłanów od świeckich wyodrębnia urząd, ale łączy *unitas misionis*, jedność posłannictwa, którym jest przepowiadanie Ewangelii. Ta jedność rodzi się przez chrzcielnicę z wodami chrztu świętego.

18 listopada Namiestnik Chrystusa złożył dekret soborowy w ręce katolików świeckich, bo one mają być przedłużeniem kapłańskich rąk Chrystusowych. Po raz pierwszy w dziejach Kościoła sobór powszechny poświęcił zagadnieniu apostołstwa świeckich, wyodrębnionych spośród innych, specjalny, osobny dekret, który wyrasta z Konstytucji o Kościele, a znajdzie, da Bóg, w najbliższych dniach dopełnienie w dokumencie o obecności Kościoła w świecie dzisiejszym. Nie znaczy to jednak, że apostołstwo świeckich jest w Kościele rzeczą nową. Jest ono tak dawne, jak dawny jest Kościół, dlatego, zarówno konstytucja, jak i dekret, na wielu swoich miejscach zachęcają katolików współczesnych, aby w gorliwości apostołskiej naśladowali mężów i niewiasty z pierwszych wieków chrześcijaństwa, którzy ofiarnie wspierali Apostołów, zwłaszcza Świętego Pawła w głoszeniu Ewangelii, wielce się trudząc w Panu.

Obecne jednak warunki, w jakich znalazła się ludzkość, na skutek przyrostu ludnościowego, postępu nauki i techniki, braku kapłanów i tylu, tylu innych przyczyn, w wyjątkowy sposób domagają się apostołstwa świeckich. Jak podkreśla dekret, wielu ludzi dzisiejszych może posłyszeć Ewangelię i dojść do poznania Chrystusa tylko przez swoich świeckich braci, gdyż kapłani do nich nie docierają. „Biada mi, gdybym Ewangelii nie opowiadał”. Ten obowiązek, który tak żywo odczuwał Apostoł Narodów, jest obowiązkiem wszystkich katolików,

szczególnie w dzisiejszych czasach. Wszczępieni bowiem w Chrystusa przez chrzest, zostali wszczępieni w Chrystusowe kapłaństwo. Dlatego mają dalej prowadzić Jego kapłańskie dzieło, zwłaszcza przez nauczanie katechizmu i wychowanie w duchu Ewangelii młodzieży, nawiązując z nią przyjazny kontakt, mimo różnicy wieku, oraz przez działalność charytatywną, którą skuteczność apostołską podkreśla ekret. Tym celom ma służyć apostołstwo zrzeszone w rozmaitych organizacjach, zwłaszcza w Akcji Katolickiej.

Apostołstwo nie jest dziełem łatwym. Dlatego omawiany dekret soborowy domaga się przygotowywania do apostołstwa, zwłaszcza młodych katolików. To przygotowanie powinno być wszechstronne, obejmujące całego człowieka, nie tylko teoretyczne, lecz również praktyczne. Do apostołstwa szczególnie dobrze przygotowuje rodzina. Rodzina to *tirocinum apostolatus*, szkoła apostołstwa, według określenia kończącego się soboru.

W Rzymie ukazała się niedawno książka, zatytułowana *Sulla via del concilio (Na drodze soboru)*. Książka ku uczczeniu Matki Urszuli Ledóchowskiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Szarych w stuletnią rocznicę jej urodzin. Ta książka w interesujący sposób przedstawia, jak ta wielka Polka podążała drogą II Soboru Watykańskiego na długie lata, na dziesiątki lat przed jego rozpoczęciem. Dlaczego? Między innymi dlatego, że niezwykle umiejętnie i skutecznie młode dziewczęta przygotowywała do apostołstwa. Mówiła do nich: „Nie wzywam Was wszystkie do zakonu. Bo powołanie zakonne jest zamysłem Boga, ale przecież każda z Was może oddać się służbie społecznej w duchu apostołstwa”. Gdy się to rozważy, trudno nie przyznać słuszności powiedzeniu, że jak przez sobór Trydencki wybiła godzina dla seminariów duchownych i nowego wychowania duchowieństwa diecezjalnego, tak przez Sobór Watykański II wybiła godzina katolickiego laikatu. Godzina dla świeckich katolików, których miejsce i zadanie apostołskie w Kościele zostało jasno określone na auli soborowej.

W ciągu ostatnich lat, Jan XXIII i Paweł VI, raz po raz stawiali nam jako wzór prawdziwego ducha soborowego wielką postać, pasterza Mediolanu, Świętego Karola Boromeusza. O Świętym Karolu napisał niemiecki historyk Ludwig Pastor, że „sobór Trydencki stał się jego ciałem i krwią”. 18 listopada Ojciec Święty złożył dekret soborowy w ręce katolików świeckich, bo II Sobór Watykański, prawdziwie ich sobór, ma się przemienić w ich ciało i krew, w ich życie. „Gdzie Bóg, tam porządek i ład”. Dlatego piąty rozdział omawianego dekretu mówi o porządku i ładzie, jakimi powinno się oznaczać apostołstwo świeckich. Porządek i ład domaga się, aby biskupi, proboszczowie i inni kapłani

diecezjalni oraz zakonnici, uznali w całej pełni prawo i obowiązek świeckich do apostołstwa i wspierali ich ofiarnie w apostołskich poczynaniach. Świeccy natomiast katolicy powinni pamiętać, że ścisła łączność z papieżem, biskupami i kapłanami stanowi element istotny, należy do istoty apostołstwa katolickiego. Dekret soborowy stwierdza, że nic w tym względzie nie może nosić znamienia katolickiego, co nie ma za sobą zgody prawowitej władzy kościelnej. Porządek i ład Boży domagają się, aby apostołstwo duchownych i świeckich katolików odbywało się w ścisłej, wzajemnej jedności. Bo przecież zarówno duchowni, jak i świeccy katolicy, uczestniczą w jednym kapłaństwie Chrystusa.

W czasie ostatniej wojny został zniszczony pewien kościół. W jego ruinach miejscowy proboszcz znalazł krucyfiks. Jezus w tym krucyfiksie nie miał rąk, gdyż mu odpadły wśród zniszczenia wojennego. Ów proboszcz nie dorabiał Chrystusowi rąk. Ocalały krucyfiks umieścił na ścianie, a pod nim napis: „Nie mam innych rąk, prócz Waszych, prócz Waszych”. Istotnie, Chrystus potrzebuje naszych rąk. Potrzebuje rąk nie tylko duchownych, lecz również świeckich, szczególnie w dzisiejszych czasach.

Ogłoszony 18 listopada dekret stawia świeckim katolikom jako wzór apostołstwa Matkę Najświętszą. Ona bowiem w świeckich warunkach bytowania, wśród trudów zwyczajnego bytowania, była ściśle zjednoczona z Bogiem i innych do Boga prowadziła. Niechaj Królowa Apostołów sprawi, by te ręce świeckich katolików, w które Ojciec Święty z wielkim zaufaniem złożył dekret soborowy, były naprawdę rękami apostołskimi i stanowiły wspierające przedłużenie rąk Chrystusa Arcykapłana.

Korzystając z gościnności Radia Watykańskiego, ślę serdeczne pozdrowienia kapłanom, alumnom, siostronom zakonnym, wszystkim wiernym, dzieciom, młodzieży, a zwłaszcza rodzicom mojej tarnowskiej diecezji, i proszę Królową Apostołów, by ich serca obdarzyła ową wielką radością, jaka płynie z godnego uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa”.

Bibliografia

- Ablewicz J., *List pasterski na IV niedzielę Adwentu*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 112 (1962) nr 12, s. 244–247.
- Ablewicz J., *Kazanie wygłoszone na rozpoczęcie czuwania soborowego*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 112 (1962) nr 10–11, s. 327–332.
- Ablewicz J., *Kazanie wygłoszone po powrocie z pierwszej sesji soborowej*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 112 (1962) nr 12, s. 368–374.

- Ablewicz J., *Kazanie wygłoszone na odpuszcie w Limanowej*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 113 (1963) nr 6–8, s. 201–206.
- Ablewicz J., *List pasterski o Najświętszej Maryi Pannie – Matce Kościoła*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 115 (1965) nr 1–3, s. 51–53.
- Ablewicz J., *Kazanie na zakończenie roku 1964*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 115 (1965) nr 1–3, s. 59–63.
- Ablewicz J., *Odezwa Biskupa Tarnowskiego na zakończenie II Soboru Watykańskiego*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 115 (1965) nr 11–12, s. 243–244.
- Ablewicz J., *Kazanie po powrocie z czwartej sesji soborowej*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 116 (1966) nr 1–3, s. 69–72.
- Ablewicz J., Pękala K., *Orędzie Księża Biskupów z Tarnowa wyjeżdżających na II Sobór Watykański*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 112 (1962) nr 10–11, s. 333–336.
- Ablewicz J., Pękala K., *List biskupów tarnowskich z II Soboru Watykańskiego*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 112 (1962) nr 10–11, s. 336–340.
- Białkowski M., *Protokoły konferencji polskich ojców soborowych. Zbiór dokumentów 1962–1965*, Lublin 2019.
- Blecharczyk M., *Matki nadzieję odnowy soborowej*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 115 (1965) nr 11–12, s. 265–267.
- Pietrucha P., *Udział bp. Jerzego Ablewicza w Soborze Watykańskim II. Perspektywa historyczna*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 44 (2025) nr 1, s. 7–18, <https://doi.org/10.15633/tst.44101>.
- Rzepa J., Bednarczyk P., *Wyjazd Księża Biskupów na Sobór*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 112 (1962) nr 12, s. 378–379.
- Rzepa J., Bednarczyk P., *Z życia Seminarium Duchownego (I)*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 112 (1962) nr 12, s. 385–387.
- Rzepa J., Bednarczyk P., *Z życia Seminarium Duchownego (II)*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 113 (1963) nr 3–5, s. 126–134.
- Rzepa J., Bednarczyk P., *Z życia Seminarium Duchownego (III)*, „Currenda: pismo urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 115 (1965) nr 11–12, s. 285–286.

Abstrakt

Sobór Watykański II w pismach biskupa Jerzego Ablewicza z lat 1962–1965

Artykuł jest kontynuacją wcześniejszych rozważań, które prezentowały historyczny kontekst udziału biskupa Ablewicza w Soborze Watykańskim II. Przedstawia analizę pism tarnowskiego ordynariusza, w których wspomina wydarzenia soborowe, których był świadkiem. Omawia cel i zadania soboru oraz wskazuje najważniejsze jego momenty. Ponadto zawiera wspomnienia młodego hierarchy na temat spotkań, które odbył w Rzymie z papieżem Janem XXIII i Pawłem VI oraz biskupami i teologami całego świata. Ukazuje także jego poznawanie Wiecznego Miasta, jak i interpretację nauczania soboru szczególnie Dekretu „*Apostolicam actuositatem*”. Niewątpliwie doświadczenie dwóch sesji soboru nadało kierunek duszpasterskim działaniom biskupa w diecezji po jego zakończeniu.

Słowa kluczowe: Jerzy Ablewicz, Sobór Watykański II, diecezja tarnowska, dokumenty soborowe, *Apostolicam actuositatem*, jedność chrześcijan

Abstract

*The Second Vatican Council in the writings of bishop
Jerzy Ablewicz in the years 1962–1965*

This article is a continuation of earlier reflections which presented the historical context of Bishop Ablewicz's participation in the Second Vatican Council. It presents an analysis of the writings of the Bishop of Tarnów in which he recalls the events of the Council he witnessed. He discusses the purpose and tasks of the Council and highlights its most important moments. In addition, it contains the young hierarch's memories of his meetings in Rome with Popes John XXIII and Paul VI, as well as with bishops and theologians from around the world. It also reveals his experience of the Eternal City and his interpretation of the teachings of the Council, especially the Decree “*Apostolicam actuositatem*”. Undoubtedly, the experience of the two sessions of the Council gave direction to the bishop's pastoral activities in his diocese after its conclusion.

Keywords: Jerzy Ablewicz, Second Vatican Council, Diocese of Tarnów, conciliar documents, *Apostolicam actuositatem*, Christian unity